

Grażyna BARANOWSKA

Poznańskie Centrum Praw Człowieka, Instytut Nauk Prawnych PAN

Magdalena SZKUDLAREK

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

PRZEMOC WOBEC KOBIET KURDYJSKICH W WIĘZIENIACH TURECKICH JAKO FORMA TORTUR *DE FACTO* USANKCJONOWANYCH PRZEZ PAŃSTWO

Złożoność i wieloaspektowość jednej z najbardziej istotnych kwestii, z jakimi boryka się współczesna Turcja, tak zwanego problemu kurdyjskiego, powoduje, że naukowa i medialna debata nad nim sprowadzana bywa do zdawkowych informacji na temat kolejnego ataku przeprowadzonego przez Partię Pracujących Kurdystanu (kurd. *Partiya Karkerên Kurdistan*, tur. *Kurdistan İşçi Partisi*) na wschodzie Turcji, bądź też nadmiernie uproszczonych twierdzeń o ‘ciemieżonych Kurdach’ i ich ‘tureckich oprawcach’. W efekcie, pomijane są inne równie ważne aspekty konfliktu pomiędzy Turcją a PKK, w tym losy oskarżonych o związki z tą ostatnią więźniów, osadzonych w rozsianych po całej Turcji więzieniach. Innymi słowy, wedle informacji podawanych w zachodnich mediach, po każdym incydencie z udziałem kurdyjskiej partyzantki, siły bezpieczeństwa państwa tureckiego reagują i każdorazowo odnoszą sukces większy od poprzedniego, przyczyniając się w ten sposób do wydatnego słabnięcia przeciwnika. Zachodnia opinia publiczna, usatysfakcjonowana postępami, jakie będąca kandydatem do pełnego członkostwa w UE Turcja odnosi na polu walki z terroryzmem, rzadko kiedy wie, bądź chce wiedzieć, jakie są dalsze losy kurdyjskich bojowników, pojmanych w kolejnych starciach. Biorąc zaś pod uwagę to, że ponad jedną trzecią członków PKK stanowią kobiety¹, traktowanie aresztowanych i odbywających wyroki za ‘powiązania z organizacją terrorystyczną’ kobiet osadzonych w tureckich więzieniach, wydaje się być istotnym aspektem konfliktu na linii Turcja–PKK. Warunki, w jakich kobiety te odbywają karę i traktowanie, z jakim spotykają się w majestacie prawa stają się realnym problemem, który nakreślony zostanie w tej analizie. Rzetelne jednak jego ujęcie wymaga wcześniejszego nakreślenia tła konfliktu między Republiką Turcji a PKK oraz odniesienia się do prawnej i rzeczywistej sytuacji mniejszości kurdyjskiej w tym państwie.

KRÓTKA GENEZA KONFLIKTU

Zamieszkujący terytoria czterech państw – Turcji, Syrii, Iraku i Iranu Kurdowie, należą do ludów indoeuropejskich, jednak ich dokładne pochodzenie etniczne nie jest

¹ N. A. Özcan, *PKK Recruitment of Female Operatives*, http://www.jamestown.org/single/?no_cache=1&tx_ttnews%5Btt_news%5D=4394 (27.03.2012).

znane, co od momentu ustanowienia Republiki w miejsce Imperium Osmańskiego, chętnie bywa wykorzystywane przez stronę turecką jako argument na poparcie tezy o jednolitości etnicznej narodu tureckiego. Zgodnie wytycznymi przeprowadzonej przez Atatürka rewolucji i zapisami ustawy zasadniczej z 1982 r., „Każdy, kto pozostaje związany węzłem obywatelstwa z państwem tureckim, jest Turkiem”². W efekcie, wszyscy Kurdowie automatycznie otrzymują obywatelstwo tureckie, stając się w tym momencie takimi samymi Turkami, jak cała reszta społeczeństwa, w tym także Zazowie, Lazowie, Czerkiesi i wiele innych grup etnicznych. To zaś powoduje, że jedynym czynnikiem teoretycznie pozwalającym na etniczną identyfikację Kurdów w celu określenia wielkości ich populacji jest język, jakim się posługują. Wątpliwa przydatność tego czynnika wynika jednak z faktu, że w odbywających się okresowo spisach powszechnych, pytanie o język nie jest zadawane, automatycznie bowiem za język powszechnie używany uznawany jest turecki. Współcześnie liczbę Kurdów w Turcji szacuje się na około 15–20% ludności (*CIA Factbook* podaje, że w roku 2008 było to 18%³), a więc w przybliżeniu 10–15 milionów osób. Liczby tej jednak nie są w stanie potwierdzić również żadne badania socjologiczne prowadzone w środkowej i centralnej Anatolii, ponieważ wskutek wieloletniej polityki wynaradawiania Kurdów, przesiedlania ich do zachodnich prowincji kraju, a także obecności na tych terenach Turków, Ormian czy Greków, obraz ten byłby zbyt zaburzony. Wieloletnia polityka „nierozpoznawania” (ang. *non-recognition*, tur. *tanımama politikası*), polegająca na zaprzeczeniu istnieniu na terytorium Republiki Turcji jakichkolwiek mniejszości etnicznych, w praktyce przyjmująca formę zakazu stosowania języków innych niż turecki, kultywowania innych niż rdzennie tureckie tradycji, nadawania dzieciom nie tureckich imion oraz innych sposobów wynaradawiania, mimo że długo przez przedstawicieli mniejszości tolerowana, w latach siedemdziesiątych XX wieku zaowocowała narodzinami kurdyjskiego ruchu nacjonalistycznego, któremu formę organizacyjną, cel i metody działania oraz nazwę Partii Pracujących Kurdystanu nadał nie mówiący po kurdyjsku student elitarnego wydziału nauk politycznych uniwersytetu w Ankarze, Abdullah Öcalan. PKK, powołana do życia została w 1974 r., jednak wbrew propagandzie, jaką sama stara się prowadzić, pierwotnym zamierzeniem A. Öcalana wcale nie był romantyczny zryw, mający na celu wyzwolenie narodu kurdyjskiego spod władzy Turcji, ale raczej realizacja marzeń samego jej założyciela o powołaniu tworu, będącego emanacją marksistowskich i maoistowskich teorii komunizmu, co w składającym się w 99% z muzułmanów społeczeństwie, stanowiło nie lada trudność. To właśnie w doznających przebudzenia narodowego Kurdach upatrywał on doskonałego „materiału rewolucyjnego”, który z jednej strony będzie wystarczająco podatny na wpływy, z drugiej zaś na tyle silnie zaangażowany w sprawę, by nie zrezygnować z walki o nią po pierwszych pojawiających się trudnościach. Innymi słowy, w mającym powstać w wyniku owej rewolucji niepodległym Kurdystanie, widział A. Öcalan ziszczenie marzeń Kurdów o własnym państwie oraz swoich własnych, o państwie, którego

² Artykuł 66, *Türkiye Cumhuriyeti Anayasası (Konstytucja Republiki Turcji z 18.10.1982 r.)*, Resmî Gazete (Dziennik Ustaw), ustawa nr 2709, data ogłoszenia: 9.11.1982.

³ *CIA Factbook*, <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/tu.html> (7.03.2012).

ustrój będzie urzeczywistnieniem czystej formy komunizmu, w wydaniu marksistowskim. Przyjąwszy powołanie do życia takiego państwa na terenach zamieszkałych przez tureckich Kurdów za cel, przystąpił A. Öcalan do budowy struktur organizacji, która realizację owego planu miała zapewnić⁴.

Tak źródła finansowania, jak i metody działania PKK na przestrzeni ponad 30 lat, jakie minęły od jej założenia, ewoluowały, od chaotycznej walki partyzanckiej, sprowadzającej się do zastrzelenia jak największej liczby żołnierzy wroga, aż po zsynchronizowane w czasie ataki bombowe w kurortach turystycznych⁵, a liczba ofiar śmiertelnych, jaką konflikt pochłonął do dnia dzisiejszego, przekracza 40 tysięcy⁶. W wyniku delegalizacji PKK oraz uznania jej za organizację terrorystyczną przez Turcję, UE i USA, liczba jej członków pozostaje niemożliwa do określenia, jednak szacuje się, że od połowy lat 90. XX wieku systematycznie spada i współcześnie wynosi 7–8 tysięcy członków⁷. Według źródeł kurdyjskich, których powiązania z PKK pozostają tajemnicą poliszynela, około jedną trzecią jej kadr stanowią kobiety, co w tradycyjnym, muzułmańskim, opartym na strukturze klanowej społeczeństwie wydaje się szczególnie interesujące. Naturalną konsekwencją tak znacznego udziału kobiet w organizacji uznawanej za terrorystyczną przez stronę turecką a za narodowowyzwoleńczą przez znaczną liczbę Kurdów, jest fakt, że równie znaczny odsetek więźniów aresztowanych i skazanych za powiązania z nią, stanowią właśnie kobiety.

KURDYJKA – MATKA I ŻONA CZY TERRORYSTKA?

Pozycja kobiety w społecznościach kurdyjskich znacząco odbiega się od położenia, w jakim znajdują się jej tureckie rówieśniczki. Na przekór prowadzonej przez lata polityce wynaradawiania Kurdów i ich przymusowej integracji z turecką większością, obie te grupy znacznie się między sobą różnią, a różnice dotyczą nie tylko spojrzenia na kwestie polityczne, ale również, a może przede wszystkim, kultury, obyczajów, stylu życia i, co najważniejsze z punktu widzenia tej analizy, społecznego podziału ról. O ile rola kobiety – Turczynki w środowisku, w którym funkcjonuje, jest z europejskiego punktu widzenia tradycyjna, w dużej mierze powodowana kwestiami religijnymi, ale jednak, mimo że odmienna, to rozumiała, o tyle sytuacja Kurdyjek jawi się jako nieporównanie trudniejsza i często niemożliwa do zaakceptowania przez osoby wychowane w duchu kultury europejskiej, w tym również wielu przedstawicieli tureckiej większości. Innymi słowy, to Kurdowie stanowią jeden z najbardziej konserwatywnych i zachowawczych odłamów społeczeństwa współczesnej Turcji, przy czym konserwatyzm ów w mniejszym stopniu jest wynikiem nakazów Islamu, bardziej zaś wynika z głębokiego przywiązania do tradycji, tradycyjnych ról płciowych, a także klanowej, patriarchalnej struktury społecznej. Praktycznych przejawów tego zjawiska jest wiele, od ponad trzy-

⁴ N. A. Özcan, *PKK – Tarihi, İdeolojisi ve Yöntemi*, Ankara 1999, s. 11–15.

⁵ D. Ergil, *Kürtleri anlamak: güvenlik politikalarından kimlik siyasetine*, İstanbul 2010, s. 405–407.

⁶ P. Zalewski, *Węzeł kurdyjski*, „Polityka”, 27.11.2010.

⁷ N. A. Özcan, *PKK*, op. cit., s. 13.

krotnie wyższego niż wśród kobiet tureckich poziomu analfabetyzmu, poprzez tradycyjną niechęć do edukacji dziewczynek⁸, wynikającą z przekonania, że nadmierna wiedza może przyszklić żonie i matce wyłączając 'namieszać w głowie', aż po tak zwane zbrodnie honorowe, pozostające w znakomitej większości domeną klanów kurdyjskich, wydających wyrok śmierci na kobietę, która w odczuciu starszyny klanowej dopuściła się splamienia honoru⁹ rodziny. To również wśród Kurdów największy jest odsetek dzietności, o ile bowiem według danych zaczerpniętych z CIA Factbook, średnio na jedną mieszkankę Turcji przypadało 2,15 dziecka w 2008 roku¹⁰, o tyle statystykę tę w znaczny sposób zawyżają rodziny kurdyjskie, w których posiadanie ponad dziesięciorga dzieci nie jest niczym dziwnym. Tak wysoki stopień dzietności przyczynia się do pauperyzacji społeczności kurdyjskich, co w połączeniu z brakiem wykształcenia, analfabetyzmem, programową niechęcią do tego, co nowe i, i tak już poślednią pozycją kobiety, czyni Kurdyjki wyjątkowo podatnymi na wpływy i manipulację, co skrzętnie wykorzystuje przywództwo osłabionej w ostatniej dekadzie PKK. W efekcie te z nich, które nie zdążą zostać wydane za mąż (choć w szeregi PKK wstępują także mężatki), w głębokim przekonaniu o słuszności sprawy i sensie walki o niepodległy Kurdistan, zasilają szeregi lokalnych bojówek, rozpoczynając tym samym równoległe życie w górach wschodniej Anatolii.

Podanie choćby przybliżonej liczby członkiń PKK jest niemożliwe z tych samych powodów, dla których wskazanie ogólnej liczby jej członków nastęrcza ogromnych trudności. Względy propagandowe powodują, że ani dane podawane przez stronę turecką, z oczywistych względów zainteresowaną bagatelizowaniem zjawiska, jakim jest PKK, ani dane podawane przez tę ostatnią, dążącą do utwierdzenia opinii publicznej w przekonaniu o swej sile, nie mogą być w naukowy sposób zweryfikowane, nie stanowią więc wiarygodnego źródła informacji. Według danych przytaczanych przez zajmującą się między innymi trendami występującymi w społeczeństwach państw Bliskiego Wschodu, istotnych z punktu widzenia interesów USA, fundację The Jamestown, w 1993 r., a więc u progu swej świetności, PKK liczyła 17 tysięcy kobiet¹¹, co odpowiadało jednej trzeciej jej członków. Dziś, liczba wszystkich członków nie sięga prawdopodobnie nawet połowy tej kwoty, przyjmując jednak określone trendy za stałe, założyć można, że kobiety nadal stanowią około jednej trzeciej członków PKK. Ideolo-

⁸ G. Uras, *Bugün 23 Nisan, Baba Beni Okula Gönner*, 23.04.2009, [http://www.milliyet.com.tr/Yazar.aspx?aType=YazarDetay&ArticleID=1086435&Kategori=ekonomi&b=Bugun%2023%20Nisan,%20\(10.02.2012\)](http://www.milliyet.com.tr/Yazar.aspx?aType=YazarDetay&ArticleID=1086435&Kategori=ekonomi&b=Bugun%2023%20Nisan,%20(10.02.2012)).

⁹ Z tur. *namus* – tłumaczenie tego określenia jako 'honor' jest w rzeczywistości uproszczeniem, wynikającym z braku właściwego odpowiednika w języku polskim. Pojęcie *namus* oznacza bowiem nie tylko honor, cnotę w fizjologicznym rozumieniu tego słowa, ale cały zespół czynników, wpływających na poważanie rodziny kurdyjskiej, sprowadzających się głównie do sposobu życia kobiet do niej należących. „Splamieniem honoru” może więc być zarówno niedozwolony stosunek płciowy, jak i rozmowa kobiety z nieznanym mężczyzną, ale także niewłaściwy strój, w tym włożenie spodni czy wyjście z domu bez opieki uprawnionego mężczyzny, w zależności od stopnia konserwatywności obyczajowej danej rodziny i klanu.

¹⁰ CIA Factbook, <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/tu.html> (27.03.2012).

¹¹ N. A. Özcan, *PKK Recruitment of Female Operatives*, http://www.jamestown.org/single/?no_cache=1&tx_ttnews%5Btt_news%5D=4394 (27.03.2012).

giczną podstawą, na której opiera się ich rekrutacja jest towarzyszące komunistycznym teoriom społeczeństw hasło równości wszystkich ich członków, a więc również mężczyzn i kobiet¹². Hasła równości, równych praw i obowiązków w życiu publicznym i prywatnym, z europejskiego punktu widzenia niestanowiące żadnego novum, dla wychowanych w poczuciu bycia gorszymi z racji swej płci Kurdyjek, mających często-kroć w perspektywie przymusowe małżeństwo i służenie do końca swych dni obcemu człowiekowi i spłodzonym przez niego dzieciom, stanowią obietnicę lepszego życia i zrzućcie „piętna bycia kobietą”. O ile więc dla mężczyzn dobrowolne wstąpienie do PKK (wcielenia w szeregi organizacji siłą są odrębnym, ale wciąż aktualnym tematem) ma wymiar przede wszystkim polityczny i oznacza brak zgody na funkcjonowanie w ramach unitarnego państwa tureckiego, o tyle członkostwo kobiet jest bardziej wyrazem ich sprzeciwu wobec struktur społecznych, w jakich żyją i roli, jaka przez te struktury została im narzucona. Nie jest celem autorek umniejszanie świadomości politycznej Kurdyjek angażujących się w walkę z opresyjnym reżimem, jaki w ich opinii we współczesnej Turcji istnieje, ale podkreślenie, że wybór takiej drogi życiowej ma dla nich niezmiernie ważny wydźwięk społeczny, stanowi bowiem szansę na ziszczenie się marzeń o społeczeństwie egalitarnym, w którym równe będą mężczyznom. Świadczą o tym wypowiedzi członkiń PKK, jakie raz po raz przeciekają do zachodnich mediów, jak choćby stwierdzenie dowódczyni jednego z batalionów o pseudonimie Rengin: „Chcemy życia w zgodzie z naturą, w społeczeństwie, w którym kobieta i mężczyzna są sobie równi, w którym nie ma presji, nierówności, gdzie wyeliminowane zostaną wszelkie różnice pomiędzy ludźmi [...]. Kobiety są przez społeczeństwo niewolone. W chwili, w której rodzisz się dziewczynką, już jesteś napiętnowana”¹³. Ten sposób myślenia nie pozostaje obcy najważniejszym dowódcom PKK, którzy doskonale zdając sobie sprawę, z warunków, w jakich funkcjonują mieszkanki wschodniej Anatolii, chętnie roztaczają przed nimi bajkowe scenariusze walki w imię wolności, równości i egalitarnego społeczeństwa. Co więcej, w tego rodzaju propagandzie, nastawionej na zrekrutowanie jak największej ilości kobiet, przywódcy lokalnych bojówek nie stronią od odwoływania się do najbardziej newralgicznych dla kurdyjskich kobiet spraw – przymusowych małżeństw i zbrodni honorowych. Świadomi położenia, w jakim znajduje się wiele młodych Kurdyjek lokalni przywódcy, nierzadko przy cichej akceptacji ich rodzin, stawiają przed nimi propozycję nie do odrzucenia, sprowadzającą się do tego, że albo zostaną wydane za wybranego bez ich udziału mężczyznę, albo „dobrowolnie” zasilą szeregi walczącej przeciw o prawa narodu kurdyjskiego PKK. Jeszcze inne i bardziej dramatyczne sytuacje mają miejsce w przypadku dziewcząt, na które wydany został wyrok śmierci za wspomniane powyżej splamienie honoru rodziny. Dla nich wstąpienie w szeregi lokalnego oddziału PKK i życie w górach jest nierzadko jedyną drogą ucieczki. Niemożliwym do oszacowania jest to, jaki odsetek członkiń organizacji wstępuje do niej w takich okolicznościach, większość prawdopodobnie czyni to dobrowolnie, nie sposób jednak nie zauważyć przewrotnego mechanizmu. Niemożące

¹² R. Jirki, *Neden kadın ordulaşması? (Dlaczego służba wojskowa kobiet?)*, strona internetowa PKK, <http://www.pkkonline.com> (26.01.2012).

¹³ A. Damon, *Female fighters: We won't stand for male dominance*, <http://edition.cnn.com/2008/WORLD/meast/10/06/iraq.pkk/> (10.02.2012).

poradzić sobie z problemem przymusowych małżeństw i zbrodni honorowych kolejne rządy, lekceważąc niejednokrotnie dramatyczną sytuację zamieszkujących wschodnie rubieże Turcji kobiet, skłaniają kobiety do zacieśnienia więzów z PKK, która pozostaje dla nich częstokroć jedyną drogą ucieczki przed spędzeniem reszty życia w roli służącej. W efekcie, znaczną część trafiających do tureckich więzień i aresztów członków PKK stanowią kobiety, których traktowanie w miejscach odbywania kary będzie zasadniczym przedmiotem tej analizy. Rzetelne przedstawienie sytuacji kurdyjskich kobiet odbywających kary w tureckich więzieniach wymaga jednak wcześniejszego odniesienia do prawnomiędzynarodowych zobowiązań Turcji w dziedzinie ochrony praw człowieka.

ZAKAZ TORTUR W ŚWIETLE MIĘDZYNARODOWYCH ZOBOWIĄZAŃ TURCJI

Turcja jest sygnatariuszem wielu umów międzynarodowych zakazujących stosowania tortur. Jako jeden z członków pierwotnych Organizacji Narodów Zjednoczonych dokumenty ratyfikacyjne Karty Narodów Zjednoczonych złożyła już 28 września 1945 r. Karta jest pierwszym dokumentem międzynarodowym zakazującym stosowania tortur, co przewiduje jej art. 5: „Nie wolno nikogo torturować ani karać lub traktować w sposób okrutny, nieludzki lub poniżający”. Stosowania tortur zakazuje również Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych (dalej MPPOiP) uchwalony przez ONZ 16 grudnia 1966 r., którego art. 7 brzmi: „Nikt nie będzie poddawany torturom lub okrutnemu, nieludzkiemu albo poniżającemu traktowaniu lub karaniu. W szczególności nikt nie będzie poddawany, bez swej swobodnie wyrażonej zgody, doświadczeniom lekarskim lub naukowym”. Turcja ratyfikowała tę umowę po ponad 30 latach jej obowiązywania, 23 września 2003 r. Trzy lata później, 24 listopada 2006 r., przyjęła także Pierwszy Protokół Fakultatywny do MPPOiP, który powołuje instytucję skargi prywatnej obywatela przeciwko państwu, które naruszyło postanowienia paktu wobec skarżącego. Skargi te są rozpatrywane przez Komitet Praw Człowieka. Od 2 sierpnia 1988 r. Turcja jest również sygnatariuszem Międzynarodowej Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania (dalej: Konwencja w sprawie zakazu stosowania tortur). Dodatkowo przy ratyfikacji Turcja uznała kompetencje Komitetu przeciwko torturom w sprawie otrzymywania i rozpatrywania skarg międzypaństwowych i indywidualnych. 27 września 2011 r. Turcja ratyfikowała także Protokół Fakultatywny do Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur, który stworzył system międzynarodowej kontroli miejsc objętych jurysdykcją państw-stron, w których znajdują się osoby pozbawione wolności przez władzę publiczną¹⁴, wzorowany na istniejącym od roku 1987 europejskim systemie.

Obecnie Turcja jest więc sygnatariuszem wszystkich istotnych umów uchwalonych w ramach systemu ONZ, dotyczących zakazu stosowania tortur. Inny charakter od opi-

¹⁴ Wszystkie umowy zawarte w ramach systemu ONZ oraz status ratyfikacyjny wraz z zastrzeżeniami i deklaracjami są dostępne na oficjalnej stronie internetowej Organizacji Narodów Zjednoczonych: <http://www.treaties.un.org> (27.03.2012).

sanych powyżej dokumentów ma Protokół z Istambułu¹⁵, który wyznacza standardy postępowania w ściganiu i dokumentowaniu stosowania tortur. Z inicjatywy tureckich organizacji pozarządowych, ponad siedemdziesięciu pięciu ekspertów z różnych dziedzin prawa i medycy przez trzy lata pracowało nad wytycznymi w sprawie skutecznego ścigania i dokumentacji stosowania tortur oraz innego okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania, czego skutkiem było stworzenie Protokołu z Istambułu. Od tego czasu Zgromadzenie Ogólne ONZ, Rada Praw Człowieka ONZ oraz specjalny sprawozdawca ONZ ds. tortur wielokrotnie wzywały państwa członkowskie ONZ do stosowania tych wytycznych.

Turcja uznała kompetencje Komitetu przeciwko torturom w zakresie skarg indywidualnych i międzypaństwowych, jednak nie podjął on jeszcze żadnej decyzji w sprawie tego państwa, a jedyna dotychczas zgłoszona skarga została uznana za niedopuszczalną¹⁶. Niemniej, Komitet przeciwko torturom rozpatrywał kilka skarg, w których tureccy skarżący, próbując nie dopuścić do wydalenia z krajów, w których przebywali, powoływali się na zakaz deportowania osób do krajów, w których stosuje się tortury, co przewiduje art. 3 Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur¹⁷. W roku 2010 Komitet przeciwko torturom podjął decyzję w sprawie *Mükerrem Güçlü przeciwko Szwecji*¹⁸. Mükerrem Güçlü przez 15 lat była członkinią PKK, której szeregi opuściła w związku z wątpliwościami co do jej ideologii. Ponieważ byłym członkiem PKK, którzy opuścili jej szeregi groziła egzekucja, ukrywała się najpierw w Iranie i w Turcji, a następnie w Szwecji, gdzie od 2005 roku ubiega się o azyl. Sprzeciwiała się deportacji do Turcji, dowodząc, że ze strony władz tureckich grozi jej wieloletnia kara więzienia, w którym byłaby narażona na tortury. Ponadto argumentowała, że władze nie zapewnią jej ochrony przed zemstą ze strony PKK. Komitet przeciwko torturom przyznał rację skarżącej i uznał, że jej deportacja stanowiłaby naruszenie art. 3 Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur.

Państwa mają również obowiązek przekazywania do Komitetu przeciwko torturom raportu z wykonania konwencji, wstępnego rok po ratyfikacji, i następnie co cztery lata. Turcja przekazała wstępny raport w 24 kwietnia 1990 r., drugi 28 listopada 2001 r. (właściwy termin to 31 sierpnia 1993 r.), a trzeci 30 czerwca 2009 r., uniemożliwiając tym samym systematyczną ocenę sytuacji przez Komitet przeciwko torturom. Choć najnowszy raport wskazuje na coraz lepsze wykonywanie postanowień Konwencji, to jednak nie udało się całkowicie wyeliminować stosowania tortur przez funkcjonariuszy służby więziennej. Ponadto w związku z przekazaniem przez Turcję trzech raportów zamiast sześciu, niemożliwa jest rzeczywista ocena postępów.

Turcja uznała kompetencje Komitetu Praw Człowieka w sprawie rozstrzygnięcia skarg indywidualnych w 2006 r., niemniej do dziś nie wpłynęła do niego żadna sprawa dotycząca problemu stosowania tortur w tureckich więzieniach czy aresztach. Od

¹⁵ Protokół jest dostępny na oficjalnej stronie internetowej Urzędu Wysokiego Komisarza NZ ds. Uchodźców <http://www.unhcr.org> (27.03.2012).

¹⁶ *R.E.G. przeciw Turcji*, skarga nr 004/1990, decyzja o niedopuszczalności z 29 kwietnia 1991 r.

¹⁷ Np. *K.M. przeciw Szwajcarii*, skarga nr 107/1998, decyzja z 16.11.1999, *H.D. przeciw Szwajcarii*, skarga nr 112/1998, decyzja z 30.04.1999 r., <http://www.tb.ohchr.org> (26.09.2012).

¹⁸ *Mükerrem Güçlü przeciw Szwecji*, skarga nr 349/2008, decyzja z 16 grudnia 2010.

2011 r. Turcja podlega także systemowi kontroli więzień Narodów Zjednoczonych, stworzonemu przez Protokół Fakultatywny do Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur i od najbliższego roku państwo to będzie podlegało również regularnym wizytom ekspertów ONZ.

W związku z ukazanym ograniczonym zakresem wpływu systemu Narodów Zjednoczonych na Turcję, bardzo duże znaczenie ma system stworzony w ramach Rady Europy, który w zakresie monitorowania sytuacji, wydawania zaleceń i rozstrzygania skarg indywidualnych w stosunku tego państwa okazał się znacznie bardziej skuteczny.

Zakaz tortur zajmuje ważne miejsce również w systemie Rady Europy. 18 maja 1954 r. Turcja ratyfikowała Europejską Konwencję Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (dalej: EKPC). Artykuł 3 konwencji stanowi: „Nikt nie może być poddany torturom ani nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu”. Ponadto Rada Europy w roku 1989 uchwaliła Konwencję o zapobieganiu torturom i nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu i karaniu (dalej: Europejska Konwencja o zapobieganiu torturom), która została ratyfikowana przez Turcję 1 lutego 1989 r.¹⁹ Charakter tej konwencji może zostać określony jako uzupełniający i techniczny względem art. 3 EKPC, wzmacnia ona bowiem w drodze pozasądowych środków o charakterze prewencyjnym kontrolę przestrzegania zakazu tortur w nim wyrażonego. Istotą mechanizmu stworzonego przez Europejską Konwencję o zapobieganiu torturom stanowią wizyty przeprowadzone przez Europejski Komitet do Spraw Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu (dalej CPT), w czasie którego bada on traktowanie osób pozbawionych wolności przez władzę publiczną i znajdujących się w miejscu objętym jego jurysdykcją. Po odbyciu wizytacji CPT przesyła do państwa sprawozdanie dotyczące stwierdzonych faktów oraz zalecenia pod adresem wizytowanego państwa, które co do zasady mają poufny charakter, lecz mogą być odtajnione na żądanie wizytowanego państwa²⁰. Obecnie sprawozdania i zalecenia CPT względem Turcji są publikowane.

CPT przeprowadza wizyty w Turcji od 1990 r. Sprawozdania nie poruszają bezpośrednio kwestii Kurdów w więzieniach, jednak zawierają one informacje o tym, że szczególnie zagrożone stosowaniem wobec nich tortur są osoby przetrzymywane w Antyterrorystycznych Oddziałach Policji, w których znaczna część osób to osoby podejrzane o współpracę z PKK, a więc posiadające w zdecydowanej większości narodowość kurdyjską. Ponadto dużo wypadków tortur i nieludzkiego traktowania stwierdzono również w więzieniach znajdujących się na wschodzie Turcji, m.in. w Diyarbakır²¹, zamieszkałym w przeważającej części przez Kurdów. Te fakty jedno-

¹⁹ Wszystkie umowy zawarte w ramach systemu Rady Europy oraz status ratyfikacyjny wraz z zastrzeżeniami i deklaracjami są dostępne na oficjalnej stronie internetowej Rady Europy: <http://conventions.coe.int/> (27.03.2012).

²⁰ A. Bisztyga, *Ochrona praw człowieka w systemie Rady Europy*, w: *System ochrony praw człowieka*, red. B. Banaszak i inni, Kraków 2005, s. 149–155.

²¹ Np.: paragraf 18–21, 30, 43–44, 85, *Report to the Turkish Government on the visit to Turkey carried out by the European Committee for the Prevention of Torture and Inhuman or Degrading Treatment or Punishment (CPT) from 29 September to 7 October*; paragraf 25–26, *Report to the Turkish Government on the visit to Turkey carried out by the European Committee for the Prevention of Torture and Inhuman or Degrading Treatment or Punishment (CPT) from 21 to 27 March and from 1 to*

znacznie wskazują na to, że Kurdowie i Kurdyjki przetrzymywani za przynależność albo wspieranie PKK, są znacznie bardziej narażeni na stosowanie wobec nich przemocy. Ponadto w wielu sprawozdaniach wymieniane są tortury stosowane wobec kobiet i gorsze warunki w więzieniach dla nich przeznaczonych²². Kobiety przetrzymywane w oddziałach antyterrorystycznych, a więc najczęściej Kurdyjki podejrzane o przynależność do PKK, są więc z powodu swojego pochodzenia etnicznego oraz płci wyjątkowo mocno narażone na stosowanie wobec nich tortur.

Poza corocznymi sprawozdaniami, komitet sporządził również oświadczenia w sprawie Turcji. 15 grudnia 1992 r. stwierdził m.in.: „W świetle wszystkich dostępnych informacji, CPT może jedynie wnioskować, że tortury i inne rodzaje złego traktowania osób znajdujących się w policyjnych aresztach wciąż są w Turcji powszechnie stosowane wobec osób zarówno podejrzanych o zwykłe przestępstwa, jak i przetrzymywanych na podstawie przepisów antyterrorystycznych”²³. W kolejnym oświadczeniu z 6 grudnia 1996 r. CPT powtórzył, że tortury w Turcji są stosowane powszechnie. Po tym roku CPT nie wydał już żadnego oświadczenia w sprawie Turcji, a i sprawozdania wskazują na to, że choć tortury są wciąż stosowane w tureckich więzieniach, wraz z upływem kolejnych lat następuje poprawa w tym zakresie, zarówno jeśli chodzi o sferę legislacyjną, jak i o stosowanie prawa.

Bardzo liczne były skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej ETPC) na naruszenie art. 3 EKPC przez Turcję. Dotychczas stwierdził on naruszenie tego artykułu przez Turcję ponad pięćdziesiąt razy. Pierwsza sprawa w której ETPC stwierdził naruszenie art. 3 przez państwo członkowskie to skarga *Aksoy przeciwko Turcji*²⁴, w której skarżący został zatrzymany przez policję w związku z podejrzeniem przynależności do PKK. Duża część spraw stwierdzających naruszenie art. 3 przez Turcję dotyczy właśnie Kurdów i Kurdyjek przetrzymanych w aresztach w związku z podejrzeniem o przynależność do PKK. Dwa z nich

6 September 2002; paragraf 11–12, *Report to the Turkish Government on the visit to Turkey carried out by the European Committee for the Prevention of Torture and Inhuman or Degrading Treatment or Punishment (CPT) from 7 to 15 September 2003*; paragraf 15, 76–77, 104, *Report to the Turkish Government on the visit to Turkey carried out by the European Committee for the Prevention of Torture and Inhuman or Degrading Treatment or Punishment (CPT) from 4 to 17 June 2009*, teksty raportów dostępne na <http://www.cpt.coe.int/en/states/tur.htm> (27.03.2012).

²² Np.: paragraf 66D, *Report to the Turkish Government on the visit to Turkey carried out by the European Committee for the Prevention of Torture and Inhuman or Degrading Treatment or Punishment (CPT) from 9 to 21 September 1990*; paragraf 73, 76, 78, 84, *Report to the Turkish Government on the visit to Turkey carried out by the European Committee for the Prevention of Torture and Inhuman or Degrading Treatment or Punishment (CPT) from 22 November to 3 December 1992*; paragraf 53, *Report to the Turkish Government on the visit to Turkey carried out by the European Committee for the Prevention of Torture and Inhuman or Degrading Treatment or Punishment (CPT) from 16 to 29 March 2004*; paragraf 97–101, *Report to the Turkish Government on the visit to Turkey carried out by the European Committee for the Prevention of Torture and Inhuman or Degrading Treatment or Punishment (CPT) from 2 to 14 September 2001*, raporty są dostępne na <http://www.cpt.coe.int/en/states/tur.htm> (26.09.2012).

²³ Art. 21, *CPT Public statement on Turkey, Adopted on 15 December 19*, <http://www.cpt.coe.int> (25.09.2012).

²⁴ Wyrok ETPC *Aksoy przeciwko Turcji* z 18 grudnia 1996, nr skargi 21987/93, <http://www.cpt.coe.int/en/states/tur.htm> (26.09.2012).

– *Aydın przeciwko Turcji*²⁵ oraz *Yazgül Yılmaz przeciwko Turcji*²⁶, które dotyczą Kurdyjek przetrzymywanych w więzieniu za podejrzenie o przynależności do PKK, zostaną omówione dokładnie w kolejnych częściach artykułu. Skargi te pokazują, że sprawcy nadużyć stosowanych w więzieniach wobec Kurdyjek, podobnie jak w 1993 r., tak i po upływie dekady, w 2003 r. są bezkarni.

Zanim przejdziemy jednak do opisu tych dwóch skarg, zostanie przedstawiona sytuacja kobiet kurdyjskich osadzonych w tureckich więzieniach.

KOBIETY KURDYJSKIE JAKO SPECYFICZNA KATEGORIA OSADZONYCH W TURECKICH WIĘZIENIACH

Określenie liczby kobiet kurdyjskich osadzonych w tureckich więzieniach w naukowy, nie pozostawiający wątpliwości sposób, jest niemożliwe ze względu na wspomnianą w pierwszej części tej analizy, konsekwentnie stosowaną przez państwo tureckie ‘politykę nierozpoznawania’. Jej efektem jest nieujmowanie w prowadzonych oficjalnie statystykach czynnika pochodzenia etnicznego osób i grup będących przedmiotem badań. Innymi słowy, w żadnych, prowadzonych pod auspicjami państwa, analizach czy badaniach opinii nie jest brana pod uwagę etniczna przynależność badanego, ani nawet rejon Turcji, z którego się on wywodzi, co stanowić mogło by wiarygodną podstawę do wyciągania wniosków na temat rzeczywistej sytuacji mniejszości kurdyjskiej, w tym liczby kurdyjskich więźniów i więźniarek. Uwzględnienie jednak w prowadzonych przez turecki Główny Urząd Statystyczny i Ministerstwo Sprawiedliwości badaniach czynnika etnicznego, czy choćby tego, z jakiego rejonu wywodzi się skazany, oznaczałoby przyznanie przez państwo tego, że Kurdowie są mniejszością etniczną, co z kolei zaprzeczyłoby by jednemu z najważniejszych założeń ideologicznych, jakie legły u podstaw współczesnego państwa tureckiego – założenia o jednolitości narodu i niepodzielności państwa. W efekcie, istniejące i, skądinąd bardzo szczegółowe, dane statystyczne dotyczące osób odbywających karę pozbawienia wolności, pozwalają na poznanie profilu skazanego pod każdym niemal względem, z wykluczeniem jednak tego, jaka jest jego deklarowana przynależność etniczna i z jakiego regionu Turcji się on wywodzi. To zaś zmusza do rozumowania indukcyjnego, polegającego na próbie stworzenia ogólnego obrazu sytuacji kurdyjskich więźniarek w oparciu dane nieodnoszące się bezpośrednio do tego zagadnienia.

Według danych zawartych w przygotowanym przez Esrę Ergüzelöglü Kilim raporcie pod tytułem *Kilka osobistych spostrzeżeń w sprawie skazywanych w Turcji kobiet*, w styczniu 2011 roku łączna liczba kobiet przebywających w zakładach karnych (w tym aresztowanych, oczekujących na wydanie wyroku i skazanych prawomocnym wyrokiem) wynosiła 4337, co stanowi nieco ponad 3,5% ogółu skazanych. Jak wspom-

²⁵ Wyrok ETPC *Aydın przeciwko Turcji* z 25 września 1997, nr skargi 23178/94, <http://www.cpt.coe.int/en/states/tur.htm> (26.09.2012).

²⁶ Wyrok ETPC *Yazgül Yılmaz przeciwko Turcji* z 1 lutego 2011, nr skargi 36369/06; Wyrok ETPC *Aksoy przeciwko Turcji* z 18.12.1996, nr skargi 21987/93, *Aksoy v. Turkey*, Reports of Judgments and Decisions 1996-VI.

niano powyżej, nie sposób określić przynależności etnicznej tych kobiet, jednak zawarte w raporcie dane pozwalają na wysnucie kilku wniosków. Na początku roku 2011 największą grupę wśród kobiet przebywających w zakładach karnych stanowiły kobiety niepiśmienne (715), kobiety, które nie ukończyły szkoły podstawowej (326) oraz absolventki szkół podstawowych (1402), których łączna liczba wynosiła 2443, a więc ponad połowę ogółu (4337). Nie było wśród nich ani jednej kobiety posiadającej tytuł doktora i tylko 7 legitymujących się tytułem magistra. Wyższy wskaźnik przestępczości wśród osób o niższym poziomie wykształcenia jest zjawiskiem typowym dla bardzo wielu państw świata, w przypadku Turcji ma jednak dodatkowy wydźwięk: jak wspomniano na początku tej analizy stopień analfabetyzmu wśród kobiet w Turcji to około 19%, szacuje się jednak, że wśród Kurdyjek jest trzykrotnie więcej osób powyżej 15. roku życia niepotrafiących czytać i pisać, niż wśród Turczynek. Dodając do tego fakt, że regionem, w którym najwyższy jest odsetek dziewczynek nie wypełniających obowiązku szkolnego (ponad 30%), jest wschodnia i południowo-wschodnia Anatolia, a więc rejony w zdecydowanej większości kurdyjskie, wysnuć można wniosek, że przynajmniej znaczna część z tych prawie 2500 osadzonych o najniższym poziomie wykształcenia, to Kurdyjki. Tezę tę wzmacnia fakt, że wśród Turczynek zjawisko całkowitego analfabetyzmu praktycznie nie występuje. W omawianym raporcie podane zostały również dane dotyczące kwalifikacji czynu popełnionego przez skazane, według których 149 kobiet odsiaduje wyrok za morderstwo, zaś 46 za pobicie i dokonanie znacznego uszczerbku na zdrowiu²⁷. Nie wiadomo jednak, jaki odsetek tych czynów miał podłoże polityczne i jaka liczba kobiet skazana została na podstawie Ustawy Antyterrorystycznej, której znaczenie w tureckim prawodawstwie omówione zostanie poniżej. Jak słusznie zauważa autorka raportu, w zestawieniu dotyczącym popełnionych przez skazane win, w ogóle nie figuruje taka pozycja, jak ‘przyczyny polityczne’, co nie jest z pewnością przeoczeniem, a celowym zabiegiem propagandowym. Jedyne dostępne na ten temat dane pochodzą od Komisji Praw Człowieka przy Tureckim Wielkim Zgromadzeniu Narodowym i wskazują, że około 10% wszystkich skazanych za przestępstwa na tle politycznym stanowią kobiety²⁸. Biorąc jednak pod uwagę, że są to dane niepotwierdzone przez wiarygodne organizacje międzynarodowe, a przygotowywane przez stronę rządową, ich wiarygodności nie należy uznawać za szczególnie wysoką, jak zresztą wielu innych informacji dotyczących konfliktu z partyzantką kurdyjską, przekazywanych opinii publicznej przez organy rządowe. Jak podaje uznawana za stosunkowo niezależną od rządu Turecka Organizacja Praw Człowieka, w 2010 r. na podstawie przepisów Ustawy Antyterrorystycznej skazanych zostało ponad 3 tysiące osób, co oznacza wzrost takich przypadków w stosunku do lat poprzednich o około 1000 osób (w latach 2007–2009 corocznie za powiązania z PKK karane było około 2500 osób)²⁹. Przyjmując więc za prawdziwe doniesienia Komisji Praw Człowieka

²⁷ Wszystkie przytoczone w tej części analizy dane pochodzą z raportu autorstwa Esry Ergüzeloglu Kilim pt. *Türkiye’de Kadın Mahkûmlara Özgü Birkaç Not (Kilka osobistych spostrzeżeń w sprawie skazywanych w Turcji kobiet)*. Patrz: http://chpkadin.chp.org.tr/wp-content/uploads/2011/09/Kadin_Mahkumlar-rapor.pdf (3.03.2012).

²⁸ Strona internetowa Fundacji Praw Człowieka w Turcji (Türkiye İnsan Hakları Vakfı, Human Rights Foundation of Turkey), <http://www.tihv.org.tr/index.php?belgeler> (13.02.2012).

²⁹ Ibidem.

przy tureckim parlamencie o tym, że około 10% skazanych za przestępstwa polityczne stanowią kobiety, uznać należało by, że liczba kobiet przebywających w więzieniach za powiązania z PKK waha się w granicach 250–300 osób, choć są to dane bardzo szacunkowe i niemożliwe do zweryfikowania.

Podstawą prawną, w oparciu o którą wydawane są wyroki skazujące za „powiązania z organizacją terrorystyczną” jest ustawa o prawie antyterrorystycznym, przyjęta w 2006 r., w miejsce ustawy z 1991 r., w wyniku nacisków Unii Europejskiej. Pierwszy dokument mający na celu walkę z terrorem, pochodzący z początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku, zawierał taką definicję terroryzmu, która za jego akt pozwalała uznać niemal każde działanie. Zmiana tego zapisu tak, by za akt terroru można było uznać jedynie zdarzenie, w którym zastosowano przemoc (po to, by za akt terroru nie mógł być już uważany udział i demonstracjach poparcia dla PKK), była jednym z najważniejszych warunków, jakie UE stawiała Turcji, w zamian za kontynuację negocjacji akcesyjnych. Warunek ów został spełniony, przyjmując postać nowej *Ustawy o prawie antyterrorystycznym*, co w praktyce niewiele zmieniło, nadal bowiem osoby biorące udział w manifestacjach poparcia dla PKK są skazywane na karę więzienia bez zawieszenia, zmieniła się natomiast kwalifikacja czynu i jest to już nie „akt terroru” (warunek unijny został spełniony), ale „nawoływanie do podziału terytorium państwa”³⁰. Ustawa dopuszcza również wydłużanie okresu aresztu dla osób naruszających jej przepisy, w całkowitym odcieciu od świata zewnętrznego, bez prawa kontaktu z rodziną, lekarzem, a często również adwokatem³¹. W efekcie zatrzymane na jej podstawie osoby pozostają przez długie miesiące zdane wyłącznie na łaskę służby więziennej, co w szczególności dotkliwy sposób odczuwają kobiety.

Osoby skazane na podstawie wyżej wspomianej ustawy najczęściej umieszczone są w tak zwanych więzieniach typu F, będących zakładami karnymi o zaostrzonym rygorze. Stosowane w nich techniki przesłuchań i mające na celu wymuszenie zeznań sposoby nacisków na osadzonych, nie są zaś niczym innym, jak stosowanymi za milczącą zgodą państwa torturami. Repertuar technik wymuszania zeznań przez strażników więziennych jest niezwykle szeroki, przy czym w przypadku kobiet, na jego czoło wysuwa się przemoc na tle seksualnym. Wedle doniesień Kurdyjek, które opuściły już miejsce odbywania kary, na porządku dziennym są różnego rodzaju formy napastowania seksualnego, z gwałtem włącznie, połączone z upokorzeniami słownymi, wyzwiskami i wulgarnymi drwinami³². Dla kobiet poddawanych tego rodzaju torturom, ich wymiar jest podwójny: po pierwsze i oczywiste, gwałt czy inna forma molestowania seksualnego, jest dla każdego człowieka najwyższym z możliwych stopniem naruszenia strefy prywatności i intymności, traumą, z którą ofiara żyje do końca swoich dni. Po drugie i mniej oczywiste, w konserwatywnym, muzułmańskim społeczeństwie współczesnej Turcji, zwłaszcza zaś w rządzonych przez starszyznę klanach kurdyjskich, gwałt jest dla jego ofiary piętnem, jarzmem, które odsuwa ją na margines

³⁰ Artykuł 1 i 2, *Terörle Mücadele Kanunu* (Ustawa o prawie antyterrorystycznym z 12 kwietnia 1991 r.), *Resmî Gazete* (Dziennik Ustaw), ustawa nr 3713, data ogłoszenia: 12.04.1991.

³¹ Artykuł 6 i 10, *Terörle Mücadele Kanunu*, op. cit.

³² N. Camlı Maraşlı, *Diyarbakir zindanında kadın olmak – bölüm I.*, <http://www.diyarbakirzindani.com/dz/ani2.php> (10.02.2012).

społeczeństwa. Kurdyjka, która zostanie zgwałcona, staje się plamą na honorze rodziny, która nawet jeśli jest w stanie zrozumieć brak jakiejkolwiek winy po stronie takiej kobiety, i tak często przedkłada opinię reszty wspólnoty, w której żyje, ponad traumę, jaką przeżywa ofiara. I tak trudną sytuację nierzadko komplikuje poczęta w wyniku gwałtu ciąża, a więc widoczny gołym okiem dowód 'skalania honoru rodziny'. W efekcie ofiary gwałtów nierzadko stają się następnie ofiarami zbrodni honorowych, bo jak wspomniano na początku tej analizy, skazę na honorze kurdyjskiej rodziny, może zmyć tylko krew. Świadome tych mechanizmów ofiary przemocy seksualnej w więzieniu, celowo nie informują nikogo o tym, co przeszły, wiedzą bowiem, że społeczne odium spadnie na nie, a nie na ich oprawców. Jak wskazuje Amnesty International w raporcie z 2001 r., w materii tej dokonuje się pewien postęp, od kiedy bowiem w 1997 r. w Stambule powołano do życia projekt zatytułowany *Pomoc prawna dla kobiet zgwałconych i molestowanych w areszcie*, w okresie między połową 1997 a listopadem roku 2001, z prośbą o pomoc zgłosiło się 146 kobiet, z których 111 to Kurdyjki³³, co obrazuje skalę problemu. Fakt bycia przez nie Kurdyjkami dodatkowo komplikuje sprawę, naprzeciw siebie stają bowiem oskarżona o terroryzm Kurdyjka i omnipotentne państwo tureckie, z którym przedstawiciel mniejszości kurdyjskiej ma znikome szanse wygrania. O ile więc osadzone w więzieniach Turczynki również ulegają przemocy seksualnej, o tyle przypadki te są dużo rzadsze, a ewentualna poszkodowana ma większe szanse dochodzenia swoich praw przed sądem. Kiedy zaś ofiarą jest Kurdyjka, na dodatek podejrzana o związki z PKK, państwo nie tylko, że jej w żaden sposób nie chroni, to milcząco aprobuje tego rodzaju formy prowadzenia przesłuchań. Dowodzą tego liczne wspomnienia kurdyjskich kobiet, mających za sobą pobyt w zakładzie karnym, jakie spotkać można w Internecie i prasie zachodnioeuropejskiej (w Turcji tego rodzaju publikacje są ze względów oczywistych zakazane), w tym głośna opowieść Nuran Camlı Maraşlı, pod tytułem *Być kobietą w więzieniu w Diyarbakır*. Mimo że autorka tych wspomnień została aresztowana i skazana w latach osiemdziesiątych XX wieku, po przewrocie wojskowym z 1981 r., opowieści o torturach, jakim była poddawana, pozostają aktualne. Z tamtego okresu wywodzą się do dziś stosowane podłączania genitaliów do prądu, stosowane również u kobiet ciężarnych, polewanie obnażonego ciała lodowatą wodą, różnego rodzaju kępowanie kończyn, w tym tak zwane podwieszanie palestyńskie, bicie, zwłaszcza w podbicia stóp, tak by niewidoczne były ślady, nie wspominając nawet o groźbach i upokorzeniach słownych. Do odrębnej kategorii tortur należy celowe pozabawianie osadzonych podstawowych środków higieny osobistej, w tym środków niezbędnych każdej kobiecie w trakcie krwawienia miesięcznego. Jak opowiada wspomniana powyżej Nuran Camlı Maraşlı, jedną z ulubionych 'zabaw' strażników było zmuszanie kurdyjskich więźniarek do tego, by na kolanach błagały o udostępnienie paczki waty czy zwykłego papieru toaletowego, i tylko od humoru konkretnego pracownika więzienia zależało to, czy środki takie zostały udostępnione. Efektem tego rodzaju działań szybko stają się problemy zdrowotne, wynikające z braku możliwości zachowania zasad higieny, które nie są jednak w opinii strażników więziennych powodem

³³ Amnesty International, *Turkey: An end to torture and impunity is overdue!*, 10.2001, <https://doc.es.amnesty.org/cgi-bin/ai/BRSCGI/TURKEY:%20AN%20END%20TO%20TORTURE%20AND%20IMPUNITY%20IS%20OVERDUE!?CMD=VEROBJ&MLKOB=22153330837> (12.02.2012).

wystarczającym do tego, by zapewnić osadzonym opiekę lekarską, w rezultacie czego choroby szybko się rozprzestrzeniają³⁴. Jak wskazane zostaje w raporcie AI z 2003 r. pod tytułem *Turecja: skończyć z przemocą wobec aresztowanych kobiet*, formy tortur stosowane wobec kobiet przez funkcjonariuszy państwa na przestrzeni lat ewoluują. O ile stosunkowo mniej odnotowywanych jest ‘typowych’ sposobów torturowania, takich jak podwieszanie czy dawki impulsów elektrycznych, o tyle wciąż powszechnie stosowana jest przemoc na tle seksualnym: jak wynika z wywiadów przeprowadzonych przez składającą się z samych prawniczek Kobięcą Komisję Praw Człowieka w Diyarbakır, każda ze stu więźniarek, z którymi przeprowadzono wywiad, była ofiarą jakiejś formy przemocy seksualnej³⁵. Obok gwałtu i zmuszania do innych czynności seksualnych, do najpopularniejszych należą przeszukania osadzonych w sytuacji całkowitego obnażenia ciała, w obecności nawet kilkudziesięciu funkcjonariuszy oraz tak zwane testy dziewictwa. Test taki polega na przymusowym sprawdzeniu przez lekarza więziennego tego, czy trafiająca do więzienia dziewczyna, której wiek i stan cywilny wskazują na to, że powinna być dziewicą, jest nią w rzeczywistości, a następnie powtórny tego typu badaniu, tuż przed jej opuszczeniem zakładu karnego. Turecka służba więzienna tłumaczy ten proceder chęcią chronienia swych funkcjonariuszy przed pomówieniami o molestowanie seksualne w trakcie odbywania kary przez kobiety oraz je same, przed nadużyciami ze strony służby więziennej. Biorąc jednak pod uwagę to, że test taki może wykazać jedynie to, czy kobieta odbyła kiedykolwiek pełen stosunek płciowy, i to nie ze stuprocentową pewnością, przydatność tego środka jest znikoma, w żaden bowiem sposób nie chroni osadzonej przed innymi niż gwałt formami torturowania na tle seksualnym. Stopień upokorzenia, jakie przeżywa kobieta poddawana takiemu badaniu, dodatkowo potęguje fakt, że jest ono przymusowe, często przeprowadzane przez lekarza-mężczyznę i stanowi naruszenie najbardziej intymnej sfery życia ludzkiego, zwłaszcza dla dziewcząt wychowanych w konserwatywnym, muzułmańskim społeczeństwie, w przeświadczeniu o tym, że płciowość kobiety jest bezwarunkowo zastrzeżona dla jej męża. Ponieważ brak w tureckim prawodawstwie zapisu, który wyraźnie zakazywałby przeprowadzania takich testów, nadal mogą one być legalnie wykonywane i do dziś stanowią jedną z najchętniej stosowanych wobec kurdyjskich więźniarek tortur, czego przykładem jest słynna sprawa Yazgül Yılmaz z 2002 r., która w szerszym kontekście przedstawiona zostanie w kolejnej części tej analizy.

STUDIA PRZYPADKÓW

Do analizy wybrano dwa wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, Aydın przeciwko Turcji oraz Yazgül Yılmaz przeciwko Turcji. Obie sprawy dotyczą tortur stosowanych wobec Kurdyjek przetrzymywanych w areszcie w związku z podejrze-

³⁴ N. Camlı Maraşlı, *Diyarbakir zindanında kadın olmak – bölüm I.*, <http://www.diyarbakirzindani.com/dz/ani2.php> (10.02.2012).

³⁵ Amnesty International, *Turkey: End sexual violence against women in custody!*, <http://www.unhcr.org/refworld/publisher,AMNESTY,,TUR,3f14411a4,0.html> (22.03.2012).

niem o wspieranie PKK. Zajmują one ważne miejsce w orzecznictwie ETPCz i zyskały dużo uwagi, zarówno w dyskusji krajowej w Turcji, jak i międzynarodowej. Ponadto pokazują one, iż problem zauważony przez ETPCz w wyroku z 1997, a więc bezkarność sprawców, był wciąż nierozwiązany ponad dziesięć lat później.

Aydın przeciw Turcji

W skardze tej, jak w wielu innych tureckich skargach dotyczących przetrzymywania osób podejrzanych o wspieranie PKK, strona państwowa i skarżąca nie zgadzają się co do stanu faktycznego. Państwo tureckie argumentowało, że Şükran Aydın nie znajdowała się nigdy w areszcie tureckim, w związku z czym nie doszło również do naruszeń przedstawionych w skardze. W celu zbadania faktów delegacja komisji udała się do Ankarę. Stan faktyczny ustalony przez Komisję został następnie zaakceptowany przez ETPC i przedstawia się następująco: skarżąca Şükran Aydın w 29 czerwca 1993 r., wraz z ojcem i szwagierką zostali zatrzymani w swoim domu i przewiezieni do siedziby żandarmerii wojskowej w Derik, gdzie byli przetrzymywani do 2 lipca 1993 r. W celu uzyskania od nich informacji o PKK, poddani zostali szeregowi tortur, a siedemnastoletnia wówczas Şükran Aydın została brutalnie zgwałcona.

Wszyscy troje zgłosili się 8 lipca 1993 r. do prokuratury w Derik, by złożyć skargi na sposób traktowania ich w więzieniu. Na wniosek prokuratora, tego samego dnia wykonano badania lekarskie, a Şükran Aydın poddana miała zostać testowi dziewictwa. Badanie zostało wykonane przez lekarza, który nie miał dotychczas doświadczenia z ofiarami gwałtów. Następnego dnia na wniosek prokuratora wykonano w szpitalu w Mardin kolejny test dziewictwa. Lekarz zajmujący się skarżąca, który, podobnie jak jego poprzednik, nie był ekspertem w pracy z ofiarami przestępstw na tle seksualnym, stwierdził jedynie, że defloracja dokonała się ponad tydzień przed badaniem. Ostatni test dziewictwa na wniosek prokuratora wykonano 13 sierpnia 1993 r. w Diyarbakır. Dochodzenie w sprawie gwałtu zgłoszonego przez Şükran Aydın skupiało się więc na zbadaniu czy była dziewicą, zamiast na tym, czy była ofiarą gwałtu. Nie były to jedyne uchybienia w prowadzeniu dochodzenia przez władze tureckie. ETPC w związku z tym, że dochodzenie nie zostało przeprowadzone w sposób dokładny i skuteczny, a także nie istniały żadne skuteczne środki odwoławcze, obok naruszenia art. 3 stwierdził naruszenie art. 13 EKPC, który zawiera gwarancje skutecznego środka odwoławczego.

Obowiązujące w tym czasie w Turcji prawo, było w zasadzie zgodne z międzynarodowymi standardami praw człowieka. Na podstawie obowiązującego wówczas Kodeksu karnego, przestępstwem były tortury, nieludzkie traktowanie (art. 243 i 245) i dokonywanie gwałtów (art. 416). Decyzję o ściganiu urzędników administracji państwowej i członków sił zbrojnych na terenach objętych stanem wyjątkowym, czyli również terenach, których dotyczyła skarga, podejmował nie prokurator, lecz lokalne rady administracyjne. Choć uregulowania takie są oczywiście niekorzystne dla skarżących, również od tych decyzji istniała teoretycznie możliwość odwołania się. Ponadto Konstytucja turecka w art. 125 przewidywała, że państwo ponosi odpowiedzialność za wszelkie działania podjęte przez jego organy i w jego imieniu. Şükran Aydın miała więc podstawy by dochodzić swoich praw, jednak problemem był nie sam stan prawny,

lecz egzekwowanie istniejących zapisów. Mimo zakazu stosowania tortur i gwałtów, oraz mimo obowiązku przeprowadzenia rzetelnego dochodzenia, jej skarga nie została potraktowana poważnie. Ani prokurator, ani badający ją w trzech różnych szpitalach lekarze, nie dążyli do ujawnienia prawdy i tym samym do ukarania sprawców. Duży wpływ na to miał również fakt, że skarga dotyczyła Kurdyjki, przetrzymywanej w związku z PKK na terenach wschodniej Turcji.

Trybunał wydał wyrok w sprawie *Aydın przeciwko Turcji* we wrześniu 1997 r. Od tego czasu poprawiła się sytuacja faktyczna w Turcji, uregulowania prawne uległy dalszej demokratyzacji, niemniej niezmieniony pozostał problem niestosowania prawa. Kwestia ta szczególnie dotkliwie dotyczy Kurdów, zwłaszcza tych podejrzanych o wspieranie PKK.

Yazgül Yılmaz przeciw Turcji

Yazgül Yılmaz, podobnie jak Şükran Aydın, w momencie zatrzymania przez tureckie siły bezpieczeństwa była niepełnoletnia. Zatrzymano ją 15 lipca 2002 r., w związku z podejrzeniem wspierania PKK. Następnego dnia po aresztowaniu, w celu sprawdzenia jej dziewictwa, przeprowadzono badanie ginekologiczne, na które nie wyraziła zgody ani ona, ani jej rodzice, którzy dowiedzieli się o fakcie zatrzymania córki dopiero po dwóch dniach. Wykonywanie takich badań było w tym okresie powszechną praktyką, która służyła do sprawdzenia, czy wobec aresztowanych kobiet zostało popełnione przestępstwo seksualne w trakcie pobytu w areszcie, o czym wspomniano w poprzednich częściach analizy. Innymi słowy, władze aresztu wykonywały badania te w celu uniknięcia nieprawdziwych oskarżeń o gwałt. Jednakże, Yazgül Yılmaz nie oskarżała władz aresztu o gwałt, a o molestowanie seksualne, którego nie sposób dowieść, ani mu zaprzeczyć poprzez test stwierdzający uszkodzenie błony dziewiczej. Po przeprowadzeniu śledztwa Yazgül Yılmaz uniewinniono i wypuszczono z aresztu w październiku 2002 r., a szesnastolatka w wyniku doświadczeń więziennych popadła w depresję, stwierdzono u niej też traumę pourazową.

Na wniosek skarżącej zbadano raporty medyczne sporządzone przez lekarzy więziennych w czasie jej pobytu w areszcie. W wyniku tych analiz, 13 października 2004 r. powstało sprawozdanie stwierdzające, że raporty nie spełniają standardów ani wyznaczonych w Protokole z Istanbulu, ani okólnika Ministra Zdrowia o sądowych badaniach lekarskich. Po otrzymaniu tego sprawozdania, w grudniu roku 2004 Yazgül Yılmaz złożyła skargę o nadużycie władzy przez lekarzy, którzy badali ją w czasie gdy była w areszcie. Sprawę powierzono zastępcy dyrektora zdrowia w biurze gubernatora, który podlegał tej samej hierarchii co lekarze, których dotyczyło dochodzenie. Na jego wniosek prokuratora umorzyła postępowanie.

ETPC w wyroku z 1 lutego 2011 r. stwierdził naruszenie art. 3 przez Turcję w związku z badaniem ginekologicznym w trakcie trwania aresztu, a także w związku z brakiem skutecznego dochodzenia skierowanego przeciwko osobom odpowiedzialnym za zarzucane czyny. Ponadto stwierdził, że obowiązująca w tym czasie powszechna praktyka przeprowadzania badań ginekologicznych w celu sprawdzenia dziewictwa nie uwzględnia interesów zatrzymanych kobiet i nie wynika z medycznej konieczności.

W kontekście tego wyroku ważna jest powszechność badań lekarskich stosowanych wobec kobiet oraz, podobnie jak w sprawie *Aydin przeciwko Turcji*, podejście do problemu przedstawicieli organów ścigania. Jeśli chodzi o pierwszy aspekt, to oczywiście z jednej strony takie badania lekarskie mogą prowadzić do zmniejszenia liczby gwałtów w aresztach i więzieniach, z drugiej jednak nie rozwiązują przyczyn problemu, a dla poddawanych nim kobiet stanowią długotrwałą traumę. Sytuacja taka jest szczególnie uciążliwa dla dziewcząt niepełnoletnich, kobiet pochodzących z konserwatywnych środowisk czy nie znających dobrze języka tureckiego, nie mogących się więc w wystarczający sposób bronić. Drugi wymieniony aspekt – podejście do kwestii przemocy seksualnej przedstawicieli organów ścigania – unaocznia główny problem, jakim jest bezkarność sprawców czynów zabronionych wobec osadzonych pochodzenia kurdyjskiego. Mimo oficjalnego raportu stwierdzającego przekroczenia uprawnień przez lekarzy badających Yazgöl Yılmaz, nie zostały wobec nich wyciągnięte żadne konsekwencje.

SYTUACJA AKTUALNA

Bezkarność sprawców stosujących tortury pozostaje więc aspektem, co do którego w Turcji nie nastąpiła istotna zmiana. Niemniej dzięki reformom wprowadzonym w tym państwie w ciągu ostatnich kilkunastu lat, udało się znacznie poprawić sytuację osób przetrzymywanych w aresztach i więzieniach oraz zmniejszyć zasięg stosowania tortur. Ponieważ raporty organizacji międzynarodowych są obecnie najbardziej rzetelnym źródłem wiedzy, aktualna sytuacja zostanie omówiona na podstawie uwag końcowych (ang. *concluding observations*) Komitetu ONZ przeciw torturom z 20 stycznia 2011 r. do raportu złożonego w roku 2009 przez Turcję oraz raportu europejskiej CPT z wizyty w Turcji w dniach 4–17 czerwca 2009 r.

W uwagach końcowych do raportu złożonego przez Turcję w 2009 r. Komitet przeciwko Torturom wyraził uznanie dla reform, w szczególności jeśli chodzi o uchwalenie nowego Kodeksu karnego (2004 r.) i Kodeksu postępowania karnego (2004 r.), dzięki którym zwiększono karę za stosowanie tortur do 3–12 lat więzienia (art. 94 Kodeksu karnego), wprowadzono prawo podejrzanego do wyznaczania adwokata na każdym etapie śledztwa (art. 149 Kodeksu postępowania karnego) i odpowiedzialność karną za pozbawianie czy ograniczanie prawa do adwokata (art. 194 Kodeksu postępowania karnego). Komitet przeciwko torturom przyjął też z zadowoleniem reformy konstytucyjne, m.in. nowelizację przewidującą bezpośrednie stosowanie umów międzynarodowych w zakresie praw człowieka i podstawowych wolności (art. 90), stworzenie urzędu Rzecznika Praw Obywatelskich (74), wprowadzenie skargi konstytucyjnej dla obywateli (art. 148), stworzenie gwarancji, że osoby cywilne nie będą sądzone przed sądami wojskowymi, z wyjątkiem czasu wojny (art. 145 i 156).

Jednocześnie jednak komitet przeciwko torturom wyraził zaniepokojenie informacjami o stosowaniu tortur, w szczególności poza oficjalnymi miejscami przetrzymywania, na przykład w samochodach czy na ulicach. Podkreślił także, że brak skutecznego i niezależnego dochodzenia w sprawach o tortury, a także skazywanie osób, które się ich dopuściły na kary pozbawienia wolności w zawieszeniu, doprowadziły do poczucia bezkarności wśród funkcjonariuszy.

W kontekście omawianego w tym artykule tematu, członkowie Komitetu przeciwko torturom wyrazili także zaniepokojenie faktem, że przy badaniach medycznych niezwykle często są obecni funkcjonariusze publiczni, choć oficjalnie jest to zakazane. Ponadto Turcja, mimo prośby ze strony komitetu, nie udzieliła informacji statystycznych na temat pochodzenia etnicznego i przynależności do mniejszości narodowej osób przetrzymywanych. W raporcie podkreślono także problem przemocy wobec kobiet stosowanej w więzieniach i aresztach – stwierdzono bardzo wiele przypadków gwałtów i przemocy seksualnej. Komitet przeciwko torturom był szczególnie zaniepokojony tym, że nie pociąga się do odpowiedzialności sprawców w skargach zgłaszanych przez kobiety.

Podobne wnioski z wizyty w Turcji wyciągnął CPT. Podkreślił, że utrzymuje się tendencja spadkowa, zarówno jeśli chodzi o częstotliwość, jak i nasilenie stosowania tortur i złego traktowania osób przetrzymywanych, jednocześnie tendencji tej nie ma w okolicach Diyarbakır, gdzie sytuacja jest znacznie gorsza niż w reszcie kraju, a większość skarg, jakie wpłynęły do CPT na zachowanie funkcjonariuszy pochodzi z tego regionu. Szczególnie w Antyterrorystycznych Oddziałach Policji przetrzymywani narażeni są na różne formy złego traktowania i tortur. CPT wyraził także zaniepokojenie niewyszczynaniem dochodzenia po składaniu skarg przez przetrzymywanych, co znów szczególnie często występuje w rejonie Diyarbakır.

* * *

Zgodnie z prawem stosowanie tortur jest w Turcji zakazane, lecz w praktyce są one wciąż obecne w więzieniach i aresztach. Dzieje się tak pomimo tego, że Turcja jest sygnatariuszem wielu umów międzynarodowych zakazujących stosowania tortur. Nie należy jednak wyciągać z tego wniosku o braku korzyści wynikających z międzynarodowych zobowiązań Turcji w tym zakresie.

Dzięki niezależnym raportom sporządzanym przez Europejski Komitet do Spraw Zapobiegania Torturom możliwa jest analiza sytuacji w więzieniach i aresztach tureckich, ustawodawstwa regulującego prawa osób zatrzymanych oraz stosowania tych przepisów. Raporty te uwidoczniają, że choć warunki wciąż nie spełniają standardów międzynarodowych, ulegają jednak stałej poprawie – nowelizowane jest wadliwe prawo, wdrażane są nowe procedury i mechanizmy. W raportach tych zawarte są też zalecenia dla państw w zakresie badanym przez CPT. Ponadto osoby prywatne mają możliwość wnoszenia skargi indywidualnej przeciwko państwu do ETPC, który wielokrotnie rozstrzygał na korzyść skarżących, wydając wyroki stwierdzające naruszenie art. 3 EKPC przez Turcję. Należy pamiętać, że po wydaniu wyroku przez ETPC, na państwie ciąży również obowiązek doprowadzenia do zgodności prawa z EKPC i jego stosowania, stąd również Trybunał oddziałuje na prawo tureckie.

Tym samym CPT i ETPC wpłynęły w ciągu ostatnich dwóch dekad na zmianę prawa i jego stosowania w zakresie traktowania więźniów. Niestety, jak pokazują raporty Europejskiego Komitetu do Spraw Zapobiegania Torturom, często zmiany wprowadzane są tylko symulowane, a rzeczywista sytuacja pozostawia wiele do życzenia. W raporcie z wizyty w roku 1991, oceniając wizytę w jednym z aresztów w Ankarze: „To była parodia. CPT chce zobaczyć realne zmiany w sposobie przetrzymywania osób

pozbawionych wolności, a nie mydlenie oczu”³⁶. Z kolei w 1992 roku CPT zwrócił uwagę na fakt przenoszenia przetrzymywanych z aresztu w Adanie, do którego udała się delegacja CPT³⁷. Wydaje się jednak, że o ile jeszcze w latach dziewięćdziesiątych XX wieku fasadowe zmiany były częstą praktyką w Turcji, o tyle współcześnie coraz częściej wprowadzane zmiany są skuteczne.

Szczególna jest sytuacja kobiet kurdyjskich osadzonych w tureckich więzieniach. Ze względu na płeć i pochodzenie etniczne stają się one obiektem tak zwanej dyskryminacji krzyżowej. Ze względu na konflikt wewnętrzny w Turcji spowodowany walką z PKK, osoby podejrzane o wspieranie kurdyjskiego separatyzmu są w tureckich więzieniach szczególnie narażone na stosowanie tortur. Dotyczy to wielu kobiet kurdyjskich, bowiem około jedna trzecia członków PKK to kobiety. Dodatkowo często zatrzymywane są osoby nienależące do PKK, a jedynie wspierające ją lub podejrzane o to, wśród których również jest wiele kobiet. Jak wskazują różne raporty międzynarodowe, kobiety kurdyjskie osadzone w więzieniach i aresztach są szczególnie narażone na stosowane wobec nich przemoc, w tym również seksualnej. Co więcej, jak pokazują zarówno międzynarodowe raporty, jak i liczne wyroki ETPC, między innymi w sprawie skarg *Aydin przeciwko Turcji* oraz *Yazgül Yılmaz przeciwko Turcji*, dla sytuacji związanych z przemocą wobec Kurdyjek w więzieniach tureckich charakterystyczna jest bezkarność sprawców. Stąd teza auterek o tym, iż tortury stosowane wobec Kurdyjek osadzonych w tureckich więzieniach i aresztach są *de facto* usankcjonowane przez państwo.

STRESZCZENIE

Celem niniejszego artykułu jest kompleksowe przedstawienie sytuacji kobiet kurdyjskich osadzonych w tureckich więzieniach, bądź przetrzymywanych w aresztach i policyjnych oddziałach antyterrorystycznych w tym państwie, oraz jej przedstawienie w kontekście prawno-międzynarodowych zobowiązań Turcji. Tezę, którą autorki starają się udowodnić, jest stwierdzenie, iż tortury oraz inne przejawy nieludzkiego i poniżającego traktowania, na jakie narażone są osadzone, są formą opresji *de facto* usankcjonowaną przez państwo tureckie. Pierwsza część artykułu poświęcona jest przedstawieniu tła analizowanego problemu, a więc krótkiemu zarysowi konfliktu pomiędzy Republiką Turcji a Partią Pracujących Kurdystanu, roli kobiet w strukturach tej ostatniej, a także pozycji kobiety w społeczności kurdyjskiej. Kolejna część analizy to przybliżenie zobowiązań Turcji, będącej sygnatariuszem większości istotnych dla ochrony praw człowieka dokumentów i deklaracji. Trzecia część artykułu poświęcona jest rzeczywistej sytuacji osadzonych w więzieniach lub przetrzymywanych w aresztach pod pretekstem związków z PKK kobiet pochodzenia kurdyjskiego oraz wykazaniu rozbieżności, jakie istnieją pomiędzy tą sytuacją a standardami, wynikającymi ze wspomnianych powyżej konwen-

³⁶ Paragraf 15, *Report to the Turkish Government on the visit to Turkey carried out by the European Committee for the Prevention of Torture and Inhuman or Degrading Treatment or Punishment (CPT) from 29 September to 7 October 1991*, tekst raportu dostępny na <http://www.cpt.coe.int/en/states/tur.htm> (26.09.2012).

³⁷ Paragraf 7, *Report to the Turkish Government on the visit to Turkey carried out by the European Committee for the Prevention of Torture and Inhuman or Degrading Treatment or Punishment (CPT) from 22 November to 3 December 1992*, op.cit.

cyjnych zobowiązań Turcji. W końcowej części poniższej analizy, na przykładzie dwóch spraw, jakie toczyły się przeciwko Turcji przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka, przeprowadzone zostało studium przypadku, mające wykazać, że omawiany w tym artykule problem stosowania przemocy, w tym na tle seksualnym, przez przedstawicieli tureckich służb bezpieczeństwa i ich bezkarność, pozostaje aktualny, mimo upływu czasu i implementowania przez Turcję zmian w prawodawstwie, które teoretycznie powinny tym zjawiskom zapobiegać.

VIOLENCE AGAINST KURDISH WOMEN IN TURKISH PRISONS AS A *DE FACTO* STATE SANCTIONED FORM OF TORTURE

ABSTRACT

The aim of this article is to provide a comprehensive analysis of the situation of Kurdish women who are serving a sentence of imprisonment or being held in detention or in one of police antiterrorist units and to portray this situation in the light of Turkey's international legal commitments. The main thesis that authors are trying to prove is the statement that tortures and other cruel, inhuman or degrading treatment or punishment which women experience during serving the punishment is *de facto* a state-sanctioned form of oppression. The first part of this article is dedicated mainly to present the background of the problem which is composed, among others of short outline of Turkey-Kurdistan Workers' Party (*Kurdish*: Partiya Karkerên Kurdistan; PKK) conflict, the role of women in the PKK and the position of women in Kurdish society. The next part of this analysis is dedicated to portray the international legal commitments of Turkey which is a signatory of majority of most important from the point of view of human rights documents and declarations. The aim of the third part of this review is to present the real situation of Kurdish women who are serving a sentence of imprisonment or being held in the custody under the pretext of having connections to PKK and next, to reveal discrepancy between this situation and norms and standards resulting from Turkey's conventional commitments which are mentioned above. The aim of carried out in the last part of this article, based on two cases that was brought in front of the European Court for Human Rights case study is to prove that the problem of using violence, especially a sexual violence, against Kurdish women in Turkish prisons and custodies by Turkish prison service officers and the impunity of them is still a real and actual problem, despite the fact that Turkey implements changes in it's legislation that theoretically should prevent this kind of ill-treatment and abusing of power.